N^ER 135.

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 11 *Listopada v. s.* 1829 *Roku.*

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 1 listopada
(Journal de St. Petersbourg.)

Jenerał-Adjutant, Jenerał kawaleryi, Hrabia *Pahlen* 1szy, Dowódca 1go korpusu piechoty, mianowany jest Szefem półku sumskiego huzarów, w nagrodę znamienitych zasług, okazanych przezeń w ostatniey woynie z Turkami.

— N. Cesarz Jegomość, chcąc Jenerałowi kawaleryi, Hrabiemu *Wittowi*, okazać Wysokie Swe zadowolenie, za staranną czynność, z jaką on przyśpieszył formowanie rezerw, dowództwu jego powierzonych i połączenie się ich w czasie przyzwoitym z woyskiem działającém, tudzież za doskonałe urządzenie i wyborny stan koloniy woyskowych, zostających pod zwierzchnością tego Jenerała, przez reskrypt naywyższy pod dniem 22 września, raczył łaskawie dozwolić mu nosić cyfrę Swoję na epoletach.

— Przez naywyższe reskrypta pod dniem 20 października, Cesarz Jegomość raczył udarować znakami orderu ś. *Anny* 1szey klassy, ozdobionemi Koroną Cesarską, Jenerała-Porucznika *Zassa 2go*, Naczelnika 7mey dywizyi piechoty; a mianować kawalerami tegoż orderu 1szey klassy Jenerałów: *Frołowa 1go*, Dowódcę 3ciey brygady 5tey dywizyi pieszey i *Mielhunowa 1go*, Dowódcę 3ciey brygady 9tey dywizyi teyże broni.

—W porcie kronsztadzkim do dnia 24 października było okrętów, przybyłych 1,495, wyszłych do dnia 26 października 1450.

— Za naywyższém zezwoleniem J. C. M. w *Tule* zawiązało się towarzystwo robienia cukru z buraków. Przedsięwzięcie to może bydź nader korzystném, gdyż, podług obrachunków pewnego godnego ufności obywatela, dziesięcina ziemi, użyta pod uprawę buraków, może przynosić 600 do 1,000 rubli, kiedy z uprawy zboża nie przynosi nad 120 rubli. Kapitał towarzystwa zamierzony na 50,000 rubli; akcya kosztuje 200 rubli.

—Przybyli do tuteyszey stolicy: dnia 25 października, z Moskwy, uwolniony od służby Rzeczywisty Radca Stanu *Łunin*; dnia 28 października, z *Nowogrodu*, Dowodzący trzema dywizyonami półków lekkiey dywizyi kawaleryi gwardyyskiey, Jenerał-Major Baron *Offenberg 2gi*; z tegoż miasta, dowódca brygady 1szey dywizyi kiryssyerów, Jenerał-Major, Xiąże *Golicyn 3ci*. Wyjechali: dnia 25 października, do *Moskwy*, liczący się w armii Jenerał-Major *Baszyłow*; dnia 26, do *Czernichowa*, Małorossyyski Poczt-Dyrektor, Rzeczywisty Radca Stanu, *Mielnikow*; dnia 28, do *Kowna*, gwardyyskich ułanów półku Jego Cesarskiey Wysokości, Cesarzewicza, Konstantego Pawłowicza, Dowódca Jenerał-Major *Markow 3ci*. (*G. S. P.*)

Moskwa dnia 23 października.
(z Gazety Sanktpetersburskiey).

Dnia 13 października, na pamiątkę sławnych zwycięztw nad Gallami i wypędzenia ich, w roku 1812, z tuteyszey stolicy, odprawiona była przez Nayprzewielebnieyszego *Innocencyusza*, Biskupa Dmitrowskiego, Wikarego Moskiewskiego, msza ś. w wielkim soborze Wniebowzięcia, a po mszy, z tegoż soboru odbyła się processya nakoło *Kremla*, celebrowana przez wspomnionego Nayprzewielebnieyszego *Innocencyusza*, Biskupa Dmitrowskiego, z całem Duchowieństwem Moskiewskiém, z niezliczoném zgromadzeniem ludu; różnych stanów; gdy taż processya powróciła do Soboru, uroczyście zaniesione były do Pana Boga, sprawcy wszelkiego dobra, dziękczynne, z przyklęknieniem, modły, po których zaśpiewano długie lata Cesarzowi Jegomości i całey Nayjaśnieyszey Familii, oraz kochającemu Chrystusa, zwycięzkiemu Rossyi Rycerstwu; po czém było zwyczayne bicie we dzwony na dzwonicy Iwanowskiey.

— Obsypany honorami i łaskami od Cesarza Jegomości Xiążę Perski *Chosrew Mirza*, który wyjechał dnia 17 października z *St. Petersburga*, dnia 24 t. m., przybył do tuteyszey stolicy, o godzinie 6 wieczorem, i zatrzymał się znowu w domu Hrabiny *Razumowskiey*, na ulicy Twerskiey. Poselstwo Perskie przybyło dnia 23, a pierwszy jego oddział, z wyższymi urzędnikami dnia 22go.

— Sławny naturalista, Pruski Rzeczywisty Radca Tayny, Baron *Humboldt*, z naukowey swey podróży po Rossyi wschodniey, dnia 22, o godzinie 7 po południu, przybył do tuteyszey stolicy.

Astrachań, dnia 10 października.
(*z teyże gazety*).

Dnia 30, przeszłego września, znakomity uczony wędrownik, Królewsko-Pruski Rzeczywisty Radca Tayny, Baron *Humboldt*, zwiedził tuteysze miasto i w przeznaczonym na pobyt jego domu przyjęty był przez Gubernatora Cywilnego, Vice-Gubernatora i innych urzędników. Nazajutrz prezentowali się iemu urzędnicy wszystkich rozmaitych części tuteyszego zarządu, tak woyskowi lądowi i morscy, jako też cywilni, potym zaś znacznieysi kupcy Rossyyscy i Azyatyccy, oddziałami, jako to: *Armeńscy*, różnego nazwania *Tatarzy*, *Persowie*, *Bucharowie*, *Chiwińcy* i *Indyanie*. Przezacny gość nasz nikogo z nich nie zostawił bez uprzeymego przyjęcia.

Wciągu krótkiego tu przebywania, JW. Baron udawał się w pewney odległości na morze, w celu naukowych swych badań i obserwacyy; oglądał miasto, katedrę naszę, cerkwie ormiańskie, gymnazyum, ormiańską szkołę agababowską, znaydował się na nabożeństwie Indyanów i t. d.

Wczora, z przyzwoitą czcią i głębokiém uszanowaniem, wielki ten mąż przeprowadzany był za *Wołgę*, skąd też udał się w dalszą drogę powrotu do *St. Petersburga*.

List do P. Sankowskiego.
(z Gazety Tyfliskiey.)

„Pamiętnym jest WPanu upadek sławnego *Achałcycha*, który dnia 15 sierpnia 1828 roku szturmem został zdobyty, przez walecznych *szyrwańców*, noszących teraz imię bohatéra Zakaukazkiego, Hrabi *Paskiewicza-Erywańskiego*. Niebyłeś WP. z nami w tym dniu wiekopomnym, aleś wkrótce do nas przyjechał i zastał jeszcze gasnący pożar miasta i świeżo przebite we wszystkich budowlach dziury — to świadectwo dobrego strzelania naszey artylleryi. Żołnierze półku Hrabiego, pragnąc zachować w swym regimencie pamiątkę wzięcia *Achałcycha*, ułożyli nową pieśń do szturmu, na notę tey, którą śpiewając, z bronią na bagnety, bez wystrzału rzucili się do miasta, a dnia 5 września, roku teraźnieyszego, w dniu Wysokich Imienin Wielkiey Xiężny Elżbiety Michałówny, ofiarowali ją Hrabiemu Janowi Feodorowiczowi, w sposób następujący: Hrabia, o godzinie 10 zrana, tegoż dnia, w towarzystwie Jene-

rałów i całego orszaku swego, raczył udać się z miasta do obozu, leżącego o 2 wiorsty. Tam, w cerkwi korpusu, wysłuchawszy mszy ś., przyjechał do półku swego imienia, przebiegł szeregi, powitał żołnierzy, od nich wzajem pozdrowiony, przejeżdżając mimo namiotu Dowódcy półku, N. J. *Kaszkarowa*, zaszczycił go swém odwiedzeniem. W czasie śniadania, gdy spełniano zdrowie Cesarza Jegomości i całego Nayjaśnieyszego Domu, stanęli śpiewacy półkowi i zadziwili słuchaczów nową swą pieśnią do szturmu. Hrabia ku nim wyszedł, oni zaś skończywszy śpiewać, ofiarowali JW. Jenerałowi Naczelnie-dowodzącemu; przyjął on ją z okazaniem nay większey dla śpiewaków uprzeymości, i po niejakim czasie, raczył udać się do miasta. Wielu z gości, na prośbę gospodarza, zostało u niego na obiedzie i bardzo długo, z zadowoleniem, słuchało nowey tey pieśni.

Turcya.

(z Gazety St. Petersburskiey.)

Powszechna gazeta niemiecka pisze: „Naoczni świadkowie zapewniają, że teraźnieysze Turcyi położenie jest nader godném politowania. Rumelia jest po większey części zaludniona chrześciańskiego wyznania narodami, jako to: Grekami, Ormianami i Bulgarami, którzy wszyscy sądzili za rzecz pewną, że zostaną pod opieką Rossyan, mniemanie tym bardziey przebaczenia godne, iż rozumieli, że Rossya prowadzi woynę zdobywczą. Ze smutkiem i obawą czekają chwili, w którey opuszczą ich zwycięzcy, spółwyznawcy, których spotykali, jako swych wybawicieli. W takim stanie rzeczy, jedyną swą nadzieję pokładają w potężném pośrednictwie Monarchy, Obrońcy strapionych, Cesarza Wszech Rossyy. Rozprzężenie woyska tureckiego nie ma przykładu. Regularne woyska massami broń rzucały: wspaniałomyślność i człekolubne postępowanie Naczelnego Wodza Rossyyskiego pokonały je bardziey, aniżeli waleczność jego wojowników. Nieregularne woysko tureckie uciekło, jak można, naydaley i wyraźnie oświadczyło, że dłużey nie chce walczyć. *Abdurraman-Basza*, rodem z *Erzerum*, a którego żona i cały harem został zdobyczą zwycięzców, w czasie wzięcia tego miasta, dowodził konnicą turecką na prawem skrzydle. Podczas swey reyterady przybywszy do *Araba-Burgasu*, miał przy sobie jeszcze od 5 do 8 set jeźdźców, na zmęczonych koniach; ci także oświadczyli, iż nie chcą więcey walczyć przeciw Rossyanom. W okolicach *Konstantynopola* zebrało się do 25,000 zbiegłych Turków, których jednakże nie odważono się wpuścić do stolicy; zaledwo kilka batalionów, które jeszcze nie widziały nieprzyjaciela, stało się niewzruszonym punktem wśród tey okropney rozpaczy. W miastach i po wsiach blisko *Konstantynopola*, kobiéty, pospolicie ukrywane przed mężczyznami, rozbiegły się po ulicach, ażeby zabezpieczyć i schować swe dzieci przed nieprzyjacielem, którego skromność i szlachetność w odległości stąd kilkunastu wiorst, uymowała serca Turków wszelkiego stanu. W obozie armii rossyyskiey panuje obfitość, zdrowie, duch wesoły i rzezwość; Hrabia Zabałkański był na dziękczynném nabożeństwie w cerkwi katedralney greckiey. Za niezbity dowód wysokiego poważenia i przywiązania Turków ku Wodzowi Rossyyskiemu i Rossyanom w ogólności, służy okoliczność, niemająca przykładu w rocznikach tureckich, iż duchowni ich dobrowolnie otworzyli przed nami drzwi sławnego swego meczetu Muradowego. Wszyscy jednomyślnie wychwalają wzorową armii rossyyskiey karność, a cywilizacyą i konduitę officerów. I Kozacy również odznaczają się tak łagodném z nieprzyjacioły obchodzeniem się, jako i szczerą wesołością.

— O wyżey wspomnianém nabożeństwie tudzież zwiedzeniu głównego meczetu jest jeszcze umieszczonych kilka wiadomości szczegółowych w wyjątku z listu pewnego officera 2giey armii.

„Zawczora znaydowałem się przy uroczystém wniyściu do miasta. Wódz Naczelny, w towarzystwie świetnego sztabu, udał się do cerkwi katedralney, starożytney budowy. Grecki Metropolita, *Herasim*, z częścią naszego duchowieństwa, odprawił mszą ś. i dziękczynne modły. Chór był rossyyski. Nabożeństwo odbywało się częścią w języku sławiańskim, częścią w greckim. Po mszy było u Nayprzewielebnieyszego Metropolity śniadanie, dobrze zrobione i dane po europeysku. Zbiór ludu, który się cisnął dla użycia niepospolitego widowiska, był nader liczny. Wielu młodzieńców greckich, zakonników lub mających wstąpić do tego stanu, wydało się mi dosyć dobrze wychowanymi, osobliwie spółrodak Metropolity, wybornie mówiący po francuzku."

„Po śniadaniu, poszliśmy, przez ciekawość, do głównego meczetu, w którym za dawnych czasów Sułtanowie, wstępując na tron, przypasywali miecz Mahometa. Jest to, zaiste, jeden z naylepszych przeze mnie widzianych gmachów tego rodzaju. Szczególniey zasługuje tu na uwagę ogromna kopuła, cztéry minarety, wewnątrz których znayduje się nawet po troje wschodów, ułożonych w kształcie skorupy ślimakowey, a pośrodku meczetu prześliczna fontanna, którey woda ma jakoby własność leczenia wszystkich chorob. O zbudowaniu tego meczetu znaydują się dwa podania odmienne: Chrześcianie zapewniają, że był to kościoł, wzniesiony przez Cesarza *Konstantyna W.*; powierzchowna jego postać jest podobna do krzyża (*); Muzułmani zaś twierdzą, iż jest ten meczet zbudowany na rozkaz *Selima I.* Cokolwiek bądź, bez wątpienia atoli miłośnicy architektury zostali zadowoleni, że mieli zręczność widzieć tę prześliczną budowę. Przed naszém do *Adryanopola* weyściem dały się tam czuć mocne trzęsienia ziemi, które wzruszyły wiele meczetów, lecz na szczęście, główny meczet nic nie został uszkodzonym.

„Zapomniałem WPanu donieść, że Basza, Gubernator adryanopolski, został przy swoim obowiązku i codzień, zrana i wieczorem, składa szczegółowe raporta Wodzowi Naczelnemu.

Anglia.

Londyn dnia 29 października.

(z Gazety Warszawskiey.)

Kompania artylleryi stojąca na osadzie w *Devenport* otrzymała rozkaz przysposobienia się do wsiadania na okręty i popłynienia do *Barbadoes.* Oddziały pułków 12go, 25go, 43go i 94go udadzą się do *Gibraltaru*, jak tylko okręt *Endymion* przybędzie do *Plymouth.*

Lordowie admiralicyi, otrzymawszy od Vice-Admirała *Malcolm* rapport o użyteczności wynalezionego przez Kapitana *Marshall* sposobu kładzenia dział okrętowych na lawetach, wydali rozkaz, aby dla próby umieszczono nowo wynalezione lawety na okręcie 78miodziałowym *Donegal.*

W okolicy *Hull* była w zeszły poniedziałek taka mgła, iż statek parowy, który tam zawinął, nie mógł znaleźć mieysca do wylądowania, i dla tego ledwo nie doznał wielkiego niebezpieczeństwa. Mgła ta trwała dzień cały.

— *Dnia 30* —

Wiadomości z miast rękodzielniczych są ciągle pomyślne. Z *Manchester* donoszą, iż przędza bawełny w zeszłym tygodniu dobrze poszła. W *Glasgowie* wszyscy prawie tkacze mają wiele do roboty.

Xiążę *Kumberland* w liście pisanym dnia 24 września z *St. James* do Rady mieyskiey w *Dublinie*, dziękuje za podany mu adres. — „Proszę (słowa są listu) oświadczyć korporacyi, jak pocieszającém jest dla uczuć moich, iż pochwalita postępowanie moje. Widzę się zupełnie usprawiedliwionym twierdząc, iż ów środek (nadanie swobód katolikom) nie został przyjęty zgodnie z powszechnemi uczuciami protestantskich mieszkańców Irlandyi. Zawsze twierdzić będę, iż to było naywiększém targnieniem się na sławną naszę konstytucyą, którą zawsze starać się będę utrzymywać.

(*) *Co samo przez się dowodzi, że mniemanie Chrześcian jest prawdziwém.*

Lubo zaś ubolewać muszę nad tym środkiem, gdy jednak stał się prawem, jest więc świętą powinnością naszą stosować się do niego, trzymając się ciągle zasad naszych i troskliwie czuwając nad interessami Kościoła krajowego."

Wkrótce wyydzie tu z druku *pismo do Lorda* Aberdeen *o teraźnieyszym stanie zagranicznych interessów naszych* przez Pana *Gally Knight*. Zapowiedziano oraz pamiętniki i korrespondencyą Tomasza *Jeffersona*, byłego Prezydenta Zjednoczonych Stanów Ameryki Półnoeney.

Dobre skutki nadania swobód Katolikom zaczynają się okazywać w różnych okolicach Irlandyi. W *Maryborough*, proboszcz katolicki miał mowę do swych parafian, w której oddawszy wielką pochwałę Xięciu *Wellingtonowi* i Panu *Peel*, wezwał ich, aby żyjąc w zgodzie i spokojności ze współbraćmi swymi, protestantami, ułatwiali zamiary rządu, i aby tym celem oddali mu wszelką broń swoję do zachowania. Tak się też stało, i ów proboszcz wszelką broń oddał uroczyście magistratowi do publicznego zachowania. Czyn ten chwalą bardzo w całém Hrabstwie. W innném Hrabstwie, 1141 oyców familii, posiadających grunta w parafii, tak protestantów, jak katolików, podpisało wspólne oświadczenie, w którém zrzekają się wszystkich dawnieyszych przesądów względem mniemań religiynych, zaręczają sobie wzajemną przyjaźń i dobrą sąsiedzką zgodę, a przyrzekają uważać za wspólnego nieprzyjaciela tego, ktoby chciał kiedy jednego przeciw drugiemu podburzać. Tylko 11 oyców familii w całey tey parafii nie podpisało tego oświadczenia.

Gazeta *el Censor*, wychodząca w *Vera-Cruz*, obeymuje wykaz siły zbroyney, którą prowincya *Yucatan*, gdzie Hiszpani wylądowali, może wystawić. W czynney milicyi mieyscowey jest 16 Półkowników, 16 Podpółkowników, 152 Kapitanów, 303 Poruczników i 813 Podporuczników. Ogólna liczba ludzi wynosi 19,291. Woysko liniowe składa się z dwóch pułków zupełnych i brygady artylleryi.

— *Dnia 1 listopada* —

Król Jmć przybył dnia 29 z. m. do zamku *Windsor*, gdzie wczora Xiążę *Kumberland* odwiedził Monarchę.

Xiążę *Wellington* dał dziś wielki obiad dyplomatyczny, na którym między innymi byli: Xiążę *Lieven* Poseł Cesarsko-Rossyyski i Hrabia *Matuszewicz*, oraz Posłowie, Austryacki, Francuzki, Pruski i Niderlandzki, tudzież wszyscy Ministrowie gabinetowi.

Okręt liniowy *Gloucester*, ukończywszy eskortowanie Królowey Portugalskiey, przybył dnia 23 września do *Malty*.

Pokazuje się teraz, iż całe wielkie uzbrojenie, wysłane na Śrzodziemne morze, o którém przed niejakim czasem tak wiele mówiono w tuteyszey stolicy, składało się tylko z dwóch okrętów liniowych.

F r a n c y a.

Paryż dnia 29 października.

(z Gazety Warszawskiey).

Wyznaczona została Kommissya, z 7 członków złożona, do ułożenia projektu nowego urządzenia Rady Stanu. Zgromadza się co poniedziałek pod przewodnictwem Kanclerza Ministra sprawiedliwości. Członkami jey są Radcy Stanu: *Cuvier*, *Allent*, *Macvier*, *Abbé de la Chapelle*, *Maillard*, *Tarbé i Cormarin*.

Mniemają, że mianowanie Pana *La Bourdonnaye* było wyłącznie skutkiem woli pewney dostoyney osoby, i że Xiążę *Polignac*, naglony, musiał się na to zgodzić. Lecz co się tycze przyczyn, których skutkiem było mianowanie Hrabiego *Bourmont* zamiast Marszałka *Victor*, te mogą się wyjaśnić przez następujące okoliczności.

Gdy Xiążę *Delfin* posłyszał, że Xiążę *Belluno* ma bydź powołany na Ministra woyny, oświadczył, pomnąc na dawnieysze nieporozumienia z nim, w czasie woyny na półwyspie, że lubo chce bydź dalekim zupełnie od przywłaszczenia sobie, choćby na chwilę, prawa kontrolli wyboru Króla Jmci, nie może nie mieć do czynienia z projektowanym Ministrem, i ztąd musi złożyć urząd swóy naczelnika wydziału osób. Przez wzgląd na podobną odezwę Xięcia, zaniechano myśli o Marszałku *Victor*, i wybór jego następcy zostawiono samemu *Delfinowi*. Ten zwrócił oczy na członków rady naywyższey wojenney, w której zasiadają wszyscy wyżsi woyskowi; lecz znalazł tylko dwóch jenerałów, *Loverdo* i *Bourmont*, którzy nie zobowiązali się byłemu Ministrowi *de Caux*, popierać jego plan względem gwardyi królewskiey na przyszłém posiedzeniu Izb. *Loverdo* jest człowiekiem z talentami, lecz Grek, i do swojey oyczyzny namiętnie przywiązany. Tym więc sposobem wybór *Delfina* padł na Pana *Bourmont*.

Kiedy oddaleni Ministrowie pożegnali się z Królem Jmcią, rozgłosiło się, iż Król mało uważał na emfatyczne przepowiadanie nieszczęść Pana *Hyde de Neuville*, że Biskup z *Beauvais* napróżno trudził się usprawiedliwiając swoje postępowanie na urzędzie, gdyż Król ostatecznie zawołał: „*Me faire signer de telles ordonnances! et vous un evêque! non je ne vous le pardonnerais jamais!*" Kiedy Pan *de Belleyme* stawił się, oświadczył mu Król zadowolenie swoje z dawnych usług i namienił o swoich przyszłych widokach. Exprefekt wzruszył się mocno, i rzekł drżącym głosem: iż spodziewa się, że Król Jmć nie popełnił omyłki. Na co Król oświadczył z mocą: „*Ce que je viens de faire, je l'ai fait pour le mieux dans les interêts de la Couronne et dans ceux de la nation. J'y tiendrai. Le reste à la garde de Dieu!*"

Donoszą z *Dižonu*, iż w Burgundyi zawiązało się także stowarzyszenie przeciw niepłaceniu nieprawnych podatków.

W roku zeszłym ustanowiona została Kommissya do uregulowania wszystkich długów członków rodziny królewskiey. Wezwano wierzycieli, aby w jak naykrótszym czasie zgłaszali się ze swojemi żądaniami do jeneralnego intendenta domu Królewskiego. Po gwięciomiesięczney likwidacyi podała Kommissya pracę swoję jeneralnemu intendentowi; lecz odtąd nic w tey mierze nie słychać. *Goniec francuzki* twierdzi, iż jeden z wierzycieli podał prośbę do Rady Stanu, a inni mają, albo udać się do sądu, albo ponowić petycye swoje do Izb.

— *Dnia 30* —

Królestwo Ichmość Neapolitańscy wracając z *Madrytu*, mieszkać będą w pałacu *Elysée Bourbon*, podczas bytności swojey w *Paryżu*.

Xiężna *Berry* z siostrą swoją i szwagrem oczekują w *Grenoble* przybycia dnia 31 b. m. Królestwa Ichmość Neapolitańskich, Rodziców swoich.

Listy z *Nawarynu* pod dniem 8 b. m. donoszą, iż Admirał *de Rigny* przybył tam dnia 2 b. m. i po rozmowie z Jenerałem *Schneider* udał się dnia 4 b. m. do *Eginy* i *Smyrny*. Okręt liniowy *Trident* z Admirałem *Rosamel* zawinął dnia 6 b. m. do portu Nawaryńskiego. W załogach Francuzkich mało jest chorób. Prezes Grecyi wysłał 1000 ludzi woyska regularnego do *Megary*.

Fregata nazwiskiem *Xiężna Berry*, popłynęła dnia 23 b. m. z listami do Pana *de la Bretonnière*, dowódcy eskadry naszey przed *Algierem*.

Mimo zaprzeczeń *Gazety Francyi*, otrzymuje się ciągle pogłoska o bliskiey odmianie Ministrów naszych.

Dziennik *Konstytucyonista* zapewnia, iż Izba deputowanych wystąpi z nieprzyjaznym adressem i odrzuci *budżet*, jeśli teraźnieysi Ministrowie pozostaną na urzędach. *Gazeta Francyi* pisze, iż w tym razie Izba byłaby fakcyą, i zostałaby rozpuszczoną.

Pan *Aligre*, Par Francyi, założył w *Chartres*, mieyscu swego urodzenia, dom przytułku dla 300 ubogich starców, i uposażył go funduszem 4ch milionów franków.

Monitor umieścił 14sty list Pana *Champoliona* z *Teb* daty 18 czerwca. Opisuje w nim zadziwiającą budowę *Rhamesseiona* i grób *Osy*-

mandias zwany. Znaydują się w nim szczątki naywiększego z kolosalnych jego posągów, jaki kiedykolwiek w Egipcie wystawiono; lubo wystawia on *Rhamsesa* w postaci siedzącey, ma jednak 53 stóp wysokości nie licząc w to podstawy. Budowla składa się z niezliczonego mnóstwa kolumn, przysionkow na kolumnach wspartych i t. p. opatrzonych płaskorzeźbami i napisami wszelkiego rodzaju, które Pan *Champolion* dla wiadomości osób zaymujących się badaniami starożytności z dokładnością opisuje i objaśnia. *Rhamesseion* jest wprawdzie jednym z naywięcey uszkodzonych pomników w *Tebach*, ale też jednym z naywięcey zaymujących, i naywiększe na podróżnych czyniącym wrażenie.

Austrya.

Wiedeń dnia 1 listopada.

Xiążę i Xiężna *Salerno*, z córką swoją Xiężniczką *Karoliną*, przybyli do tuteyszey stolicy. (*Gaz. War.*)

Niderlandy.

Bruxella dnia 31 października.

(z Gazety Warszawskiey.).

Na sessyi drugiey Izby Stanów powszechnych d. 29 b. m. przeczytano poselstwo Królewskie, aby według zasadniczych praw krajowych, powszechne Stany zezwoliły na związek małżeński Królewny *Maryanny* z Królewiczem Pruskim *Albrechtem*. Zezwolenie to nastąpiło wczora jednomyślnie, i posłano je do pierwszey Izby.

Gazeta Niderlandzka zaprzecza wiadomości, jakoby w Anglii wyśledzono sprawców kradzieży dyamentow, popełnioney w pałacu Xiążęcia Oranii.

Niemcy.

Od brzegow Menu dnia 3 listopada.

Królowa Bawarska kazała przywołać do siebie starą służącą, która z powodu, iż służyła u jednych państwa bez przerwy 55 lat, otrzymała niedawno pierwszą nagrodę. Stara prawie ociemniała służąca Urszula *Burghard*, przyprowadzona była przez panią swoję, wdowę chirurga *Heidemann*, do Królowey Jmci, która z naywiększą uprzeymością rozmawiała z dobrą służącą o jey losie i stosunkach. Dowiedziawszy się Królowa przy tey okoliczności, że Urszula oszczędnością swoją zapewniła sobie fundusz na opędzenie swych potrzeb, dała jey na pamiątkę, pięknie ozdobioną wyzłacaną łyżkę stołową. (*Gaz. War.*)

Portugalia.

Lizbona dnia 14 października.

Gazeta Madrycka pisze z *Lizbony* pod dniem 15 października: „Dziś o godzinie 1 po południu, Kawaler *Da Costa-Monte-Alegre* miał posłuchanie u Króla Jmci w pałacu *Queluz*, na którém oddał Królowi Jmci z zachowaniem stosownych formalności, list wierzytelny, jako nadzwyczayny Poseł i pełnomocny Minister Króla Jmci Katolickiego.” (*Gaz. War.*)

Ameryka.

(z Gazety Warszawskiey.)

W pewném pismie publiczném znayduje się rys historyczny rządów doktora *Francia* w Paraguay, kończący się temi słowy: „Od czasu jak doktor *Francia* stanął na czele rządu, Paraguay zmieniło postać swoję. Pola dotąd nieuprawne i puste, okryły się obfitym plonem. Wszędzie zaprowadzono owczarnie, piękne gatunki zwierząt rozmnożyły się na żyżnych niwach, a szczególniey konie, które dotąd zza granicy sprowadzano, doszły do takiey mnogości, że więcey ich było, niż potrzebowano. Staraniem *Francia* zakwitło rolnictwo bez szkody i przeciążenia innych gałęzi przemysłu; używał on postrachu, groźby, a nawet kary, jak gdyby naturę ludzką znaglać trzeba było do produkcyi tego, co w dobrze urządzoném towarzystwie samo z siebie przychodzić zwykło. Nie tylko był *Francia* nieprzyjacielem próżniactwa; ale wymagał nadto, aby każdy rzemieślnik doskonalił się w rzemiośle, w miarę zdolności swojey; w tym celu zwiedzał on warsztaty, ganił, łajał, karał. Czynny i wynalazczy duch jego, pragnął we wszystkiém wydoskonalenia. Razu jednego kazał okuć w kaydany rzemieślnika, który zrobił złą szrubę do armaty, a dla szewca, który nie tak robił jak należało, kazał postawić szubienicę i zagroził powieszeniem za naypierwsze uchybienie. Słowem, tak się go w końcu obawiali rzemieślnicy, że z kowali robili się ślusarze, z mularzy architekci i t. p. Że zaś mieszkańcy stolicy niemniey dla tego żyli w nieczynności, przyszło mu na myśl kazać zwalić większą połowę domów stolicy, która do wielkiey wioski podobna, nieporządnie, ciasno i w krzywe ulice zabudowana była. Część dochodów skarbowych obrócił na porządne odbudowanie miasta, wspierał mieszkańców opłacając rzemieślników i używał więźniów do roboty. Wszyscy musieli wziąć się do pracy i niebawnie stanęły porządne domy i piękne ulice. Jedni zajęci byli budowaniem, drudzy robieniem dróg, inni uprawą pól. Nie mając handlu zagranicznego, mieli aż do zbytku zatrudnienia około siebie samych. Stolica, do któréy teraz piękne prowadzą gościńce, stała się miastem okazałém, godném nazwiska stolicy. Chociaż zupełnie despotyczne są rządy doktora *Francia*, nie masz przecież kraju, gdzieby z większą wolnością i swobodą żyć można było, jak w Paraguay, byle tylko nie mieszać się do spraw rządowych. Policya zajęta bezpieczeństwem osoby doktora *Francia*, była tak urządzona, że zapobiegała zbrodniom, które coraz rzadsze się stawały; rozboje i napaści ustały zupełnie; a taka spokoyność i bezpieczeństwo sprowadziły mnóstwo cudzoziemców, którzy, unikając zamieszek i niepokoju w innych rzeczachpospolitych, tutey osiadali. Ponieważ w stolicy zamnożyło się dużo kobiet rozpustnych, próżniaków i włoczęgów, doktor utworzył z nich osadę na samey granicy Paraguay, raz dla tego, aby oczyścić ze złych ludzi miasto, powtóre, aby mieć z nich na granicy puklerz przeciwko dzikim, którzy do kraju wpadali i pustoszyli. Przy takim porządku, czynności i dozorze, przysporzył *Francia* wielką zamożność skarbu publicznego i bogactw, wśród których żyje teraz raczey jako człowiek prywatny, nie jako władca. Jego własny majątek składa się z domu w stolicy i z małey wioski, którą po rodzicach odziedziczył. Nie lubi on bogactw tak dalece, że mając w swym ręku przed objęciem steru rządu summę kilku tysięcy piastrów, uważał ją za wielką na potrzeby jedney osoby, zaczął więc grać, przegrał wszystko i mocno cieszył się z tego. Tak daleką jest od niego wszelka chciwość pieniędzy, że od czasu, jak jest dyktatorem, nawet całey nie pobiera pensyi. Szczególnieyszą uwagę swoję zwrócił *Francia* na polepszenie zepsutych obyczajow; zniósł zgromadzenia zakonne, zniszczył trybunał inkwizycyyny; zmienił także i kalendarz kassując zbyt wielką ilość świąt; zwierzchnictwa Papieża nie uznał i nie uznaje; tolerancyą dla wszystkich wyznań zaprowadził i utrzymuje. Nazywają go tyranem, nienawidzą go, ale znoszą cierpliwie jego panowanie: bo widzą, że ze wszystkiego, co czyni, nic na własną nie obraca korzyść, wszystko oddaje krajowi. Jakoż, dziwną jest prawdziwie rzeczą, widzieć człowieka u steru naywyższey władzy, żyjącego bez okazałości i zbytku, zwłaszcza wśród ogromnych bogactw, których rozrządzenia i użycia nikt zbronić nie jest w stanie. *Francia* jest bezżenny. Można o nim powiedzieć: że nie masz nad niego większego tyrana, ani lepszego obywatela.”

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.

Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

Wilno dnia 11 Listopada v. s. 1829 roku.

Wezwanie.

1 Podpisany Joachim Ley Aptekarz, tak w imieniu własném działający, jako też w imieniu braci swoich, Bogumiła Leja, b. Nauczyciela, zamieszkałego w mieście Kownie, i Ferdynanda Leja, dzierżawcy folwarku Oszminty, w powiecie Maryampolskim, Województwie Augustowskiém, Królestwie Polskiém zamieszkałego, dopełniając w tey mierze rozporządzenia wyroku Trybunału Cywilnego 1 instancyi Województwa Augustowskiogo Wydziału 2go, daty 30 paźdz. 1829 roku, zapadłego w sprawie tamże toczącey się o podział Majątkow Tyrkieliszki i Kineryszki, w Powiecie Maryampolskim, Województwie Augustowskiém położonych, i dalszych przedmiotow, w spadku po ś. p. Katarzynie z Hoffmanów Bernerowey, Jenerałowey W. Xięztwa Litt., na nas przypadłych, i na dalszych współsukcessorów; wzywam Daniela Bernera, byłego Majora Woysk Rossyyskich, który ostatnią o sobie dawał wiadomość listem pisanym z Moskwy w d. 15 lutego 1787 r., niemniey jego córkę Dorotę Katarzynę z Bernerów Jenerała Majora Woysk Rossyyskich Reggie małżonkę, od którey ostatni list z Rygi 8 maja 1792 r. datowany miał mieysce; iżby się naydaley do dnia 1 listopada 1830 r., dla objęcia wspólnie na nich przypadającey pozostałości po Jenerałowey Berner, zarządzania tymże majątkiem, i niemniey dopilnowania toczącey się sprawy działowey, osobiście lub przez legitimowanego pełnomocnika, do Trybunału Cywilnego 1 instancyi Województwa Augustowskiego Wydziału 2go, w mieście Wojewódzkiém Suwałkach, w Wdztwie Augustowskiém, Królestwie Polskiém, posiedzenia swe odbywającego, zgłaszali, i praw swych dopilnowali: w razie albowiem przeciwnym, na domaganie się rodzeństwa Lejów, jako strony powodowey, nastąpi wyrok w moc art. 46 i następnych kodexu Król. Polskiego-prawnie wprowadzający dalszych współsukcesorów do posiadania ich własności. Działo się w Kownie, Gubernii Litewsko-Wileńskiey, d. 1 listopada 1829 r.

Joachim Ley.

Dozwala się drukować, Wilno 1829 7 listopada, Cenzor L. Borowski.

---

1. *W drukarni T. Glücksberga w Wilnie wyszły z druku dwa dzieła: JEODEZYA WYŻSZA, i MIERNICTWO Z ROWNOWAŻENIEM, ułożone przez Antoniego Szahina Mag. Fil., dającego te nauki w CESARSKIM Uniwersytecie Wileńskim.*

W Jeodezyi wyższey czyli wyższém miernictwie, autor trzymając się dzieł Delambra, Puissana, i innych sławnych jeometrów, zastanawiał się nad podaniem głównych elementow do karty kraju. W miernictwie wyłożył sposoby zdeymowania planow małych powierzchni ziemskich i wyłuszczył równoważenie.

Wiadomo ile zdjęcie porządnych kart obchodzi rząd, administracyą, sztukę wojenną i prywatne osoby. Pracują teraz nad tém we wszystkich oświeconych krajach Europy. Wymienione tu dzieła, zgodne z teraźnieyszym stanem umiejętności, zawierają wszystko co się ściąga do porządnego traktowania nauki i wielkim będą zasiłkiem w praktyce.

Dzieł tych dostać można u Księgarza i Typografa CESARSKIEGO Wileńskiego Uniwersytetu.

Jeodezyę wyższą w 1nym tomie in 4to majori zawierającym rytych tablic IV. i stronic 232 za . . . . r. sr. 2 kop. 70.
Z pocztą . . . . . . r. sr. 3 — 25.

Miernictwo z Równoważeniem także w jednym tomie in 4to majori zawierającym rytych tablic X. i stronic 156 za . . . . r. sr. 1 kop. 50.
Z pocztą . . . . . . r. sr. 2 — —

Drukować pozwolono. Wilno listopada 8 dnia 1829 roku. Cenzor Jan Bürkmann.

Ogłoszenie po raz 2gi i 3ci.

Licytacya.

2 W Izbie Skarbowey Wileńskiey będą się odbywać w bieżącym miesiącu listopadzie 19, 22 i 25go dnia licytacye na wypuszczenie w trzyletnią arendę zaczynając od 1830 roku dochodów bramnego, brukowego i z rybnego rynku w mieście Wilnie. Życzący wziąć te dochody w tenutę zechcą jawić się na oznaczone termina z dostateczną ewikcyą do teyże Izby.

Sowietnik Kramer.
Naczelnik Stołu Józef Dybowski.
Kolleżski Sekretarz K. Malewski.

---

2 Izba Skarbowa Gubernii Grodzieńskiey przez postanowienie z dnia 31 października roku teraźnieyszego zamierzyła oddadź przez publiczną licytacyę w 12to-letnią dzierżawę karczmę i młyn sytuowane w Kobryńskim powiecie przy wsi Skarbowey Borysowce. I na ten cel przeznaczyła termina 13, 15 i 16 stycznia następującego 1830 roku — Życzący zatem uczestniczyć w takowey licytacyi, raczą przybydź na wspomniono termina do Izby Skarbowey z prawnémi kaucyami odpowiadającemi trzeciey części rocznego dochodu — Działo się na sessyi w mieście Grodnie 5 listopada 1829 roku. Radca Izby Skarbowey Michał Zborowicki i Kawaler.

Wydziałowy Sekretarz Gabryel Mirny.

Przedaż publiczna.

2 Od Mohilewskiey Izby Powszechney Opieki ninieyszem ogłasza się, iż w niey przeznaczono na wyprzedaż dany na ewikcyą, za uchybieniem terminu, majątek obywatela Wincentego Łappy, powiatu Klimowickiego we wsi Trostynie, 30 dusz płci mezkiey włościańskich, znaydujących się w ostatniey rewizyi, z ich familiami i majątkiem z przynależącą ziemią, oceniony podług 10letniey intraty 4,500 rubli

Assygnacyami; iakie zaś będą naznaczone terminy, o tém uwiadomiono będzie osobno przez wydrukowanie w publicznych gazetach obwieszczeń. Sekretarz Hołyński.

2 Od Mińskiego Gubernialnego Rządu niniejszym ogłasza się, iż w nim, za należny do zmarłego obywatela Serwacego Bernowicza dług pojezuicki, przedawać się będzie z targu publicznego majątek tegoż Bernowicza Bobownia w Powiecie Słuckim położony, zawierający w sobie miasteczko Bobownię i wieś Winię, w których chat włościańskich 59, w nich dusz płci mezkiey 195 i żeńskiey 173, szlacheckich we wsi Winie 9, a w zaścianku Bobowence 8 chat, i ludzi wolnych nie pomieszczonych w inwentarzu 3 domy, mieszkających na gruntach do tego majątku należących i płacących arędę; posiadanego przez ich wszystkich ogółem gruntu oromego i nie oromego 68⅗ włoki, 10 morgow i 290 prętow, dwornego gruntu we trzech zmianach 433⅓ morgow, łąk murożnych na 147, błotnych na 210 wozow, i sześć ogrodow, jeden fruktowy, a pięć warzywnych, przynoszący rocznego dochodu 1360 rubli 4½ kop. srebrem, ze wszystkiemi do niego należącemi dogodnościami, lasami i zarośłami; zatém życzący kupić takowy majątek, raczą przybywać do tego Rządu na terminy: pierwszy 4go stycznia, drugi 5go lutego a trzeci 11go marca i na przetarg 12go tegoż marca przyszłego 1830 roku. Dnia 31 oktobra 1829 roku.

Sowietnik i Kawaler Czerniejew.
Sekretarz Jan Zahorowski.
Naczelnik Stołu Radca honorowy Alexander Anisimow.

Wezwanie.

2 Dworzańska Powiatu Upitskiego Opieka, w skutek rozporządzeń Zwierzchności wzywa kredytorow zeszłego Xięcia Ignacego Giedroycia Biskupa Kassyyskiego Koadjutora Biskupstwa Żmudzkiego, do objawienia swych prawnych stosunkow, w tey Opiece nie daley 15 lutego 1830 roku. Po upłynieniu takowego terminu, nie objawiający utracą prawo poszukiwania. Datt. w mieście Sądowym Poniewieżu 1829 roku listopada 21 dnia.

Sędzia F. Wereszczyński.
Sekretarz Korabjewicz.

Ogłoszenie.

2 WJPan Józef Czereyski Pułkow. woysk Rossyyskich do obligu w roku 1810 junii 10 na rubli srebr. 2,000 wydanego od W. Józefa Poniatowskiego Kapitana Pułku Wileń. WJPanu Pawłowi Justynowi Jankowskiemu odstawnemu Lekarzowi woysk Rossyyskich pisał się do onego obligu za pieczętarza, gdy w roku niniejszym w sprawie za tymże obligiem agitującey się w Sądzie Grodzkim Powiatu Brasławskiego na dyllacyi copii spraw ostanowioney, Sąd ony dekretem swoim w roku 1829 8bra 18 dnia zapadłym, w obojętności czy żyje lub nie nakazał złożyć dowod. Niżey podpisany aktor wyż rzeczonego obligu sam niewiedząc o mieyscu przemieszkiwania rzeczonego W. Czereyskiego podać do awizacyi Kuryera Litewskiego, ktobykolwiek wiedział o mieszkaniu W. Czereyskiego lub o jego śmierci, raczy dać wiedzieć o tém W. Jerzemu Szadurskiemu Rot. Powiat. Wiłkom. w mieście Wilnie w pałacu Gorskich za Ostrobramą mieszkającemu; za co wdzięczność i koszta wynadgrodzone tamże będą. Jeśliby zaś samego W. Czereyskiego gdziekolwiek znaydującego się doszła takowa awizacya, raczy niezwłócznie na koszt niżey podpisanego przybydź do miasta Wilna do pomienionego W. Szadurskiego — Jakową awizacyą przez trzy razy w Kuryerze Litewskim ogłosić upraszając własną podpisuję ręką; datt. 1829 męca 9bra 7 dnia.

Paweł Justyn Jankowski L. W. Ross.

Dozwala się drukować. Wilno 1829 7 listopada. Cenzor L. Borowski.

Ogłoszenie.

2 Rada mieyska Wileńska w skutek rozkazu Zwierzchniczego, niniejszym ogłasza: iż sklepy czyli kramy w Ratuszu Wileńskim i piwnica pod jatkami chrześciańskiemi, oraz dom gościnny mieyski na ulicy Ostrobramskiey pod N. 10 sytuowany, oddane zostaną w arędowną dzierżawę, więcey dającemu arędy, z terminem od dnia 1 januaryi 1830 po dzień 1 januaryi 1833 roku to jest na lat trzy, odbywać się będzie w Ratuszu Wileńskim w Izbie Rady mieyskiey licytacya, jakoto na sklepy w Ratuszu i piwnicę pod jatkami, w dniach 11, 12 i 13 i przetarg dnia 14 teraźnieyszego mca nowembra, a na dom gościnny dnia 15, 16 i 18 licytacya, i dnia 20 także bieżącego mca nowembra przetarg i dla tego, Rada Mieyska zaprasza wszystkich życzących arendować pouzielnie, czy to sklepy Ratuszowe czy piwnicę lub dom gościnny, aby raczyli przybyć z ewikcyami do Ratusza Wileńskiego w terminach wyżey oznaczonych na licytacyą — Datt. dnia 8 nowembra 1829 roku.

K. Wener R. M. W.
Pismowodca Marcin Pozlewicz.

Rzeczy zgubione.

2 Zawiadamia się; ktokolwiek zgubił medal szlachecki brązowy, jakowy został znaleziony przez Żandarma Michaiły Wierzbickiego i dostawiony do mnie, aby takowa osoba jawiła się dla odebrania jego 9bra 7 dnia 1829 roku.

Wileński Policmeyster Podpułkownik Chrząstowski.

Uwiadomienie.

3. Łucki Rzymsko-Katolicki Duchowny Łaciński Konsystorz wysłuchawszy raportu JX. Tomasza Więckowskiego Kommendarza kościoła parafialnego Turzyskiego, w którym wyrażając, iż szlachetny Leon Mejer kunsztu garbarskiego wyznania Luterskiego, roku 1819 dnia 20 października zawarłszy śluby Małżeńskie z Panną Julią Oswardową w kościele parafialnym Berszadzkim, po dwómiesięcznem małżeńskiem pożyciu opuścił pomienioną żonę, i dotąd nie powraca, przeto dobrodzieystw prawnych w tym przedmiocie służących opuszczoney żonie dozwolić upraszał; postanowił, w celu dowiedzenia się o życiu lub śmierci sławetnego Leona Mejera, który żonę swą prawną Julią Oszwardównę opuścił, po-

dać do powszechney wiadomości przez Gazetę, a który przymiotów ciała jest następujących: twarzy ściągłey, nosa długiego, oczu siwych, na lewe oko ślepy, włosow na głowie czarnych, troche łysy, wzrostu słusznego, ma lat wieku około 40.

Vice Offici. i Prałat Scholastyk Katedralny Łucki X: Marcin Krzyżanowski.

Sekretarz Alexander Pomarzański.

D z i e r ż a w a.

3 Kollegium Duchowne Wileńskie Ewangelicko-Reformowane z polecenia Synodu Litewskiego Ewangelicko-Reformowanego ogłasza, iż wyrażone w załączoney tu tabelli folwarki fundnszowe w Guberniach Wileńskiey Grodzieńskiey i Mińskiey położone, wychodzą z dzierżawy arendowney od dnia 11 kwietnia następującego 1830 roku i od tegoż dnia i roku wypuszczają się na nowo w trzyletnią, sześcioletnią i dwunastoletnią arendowną dzierżawę. Życzący przeto wziąć je w arendę, raczą przybyć do Wilna na dzień 10 lutego tegoż 1830 roku do Kommissyi na ten cel przez Synod Litewski ustanowioney, która za Trocką Bramą w domu zgromadzenia Ewangelicko-Reformowanego, posiedzenia swoje mieć będzie, z pewnemi i dostatecznemi, choćby w gotowych pieniądzach, ewikcyami odpowiednemi: 1) dwuletniemu dochodowi biorącego się folwarku, jeżeli dwóma ratami będą opłacać arendę. 2) jednorocznemu, jeśli z góry za cały rok opłacą. Przy tém uwiadamia się: iż PP. Kontrahenci na pewność daney przez nich ewikcyi, i wziętego kontraktu obowiązani będą złożyć w teyże Kommissyi: 1) świadectwo Sądu Głównego 2go Departamentu o swobodności swojego majątku, lub ich paręczników i 2) czwartą część roczney arendy przy wzięciu kontraktu, która przy opłacie pierwszey raty, w rachunku przyjętą będzie. Zastrzega się oraz, że z tych folwarkow których opłata roczna 150 rubli srebrnych nie przechodzi, arenda całoroczna z góry opłacaną bydź powinna. O dalszych zaś warunkach powezmą wiadomość w Kommissyi, gdzie i nowo sporządzone inwentarze widzieć mogą. Dnia 5 listopada 1829 roku.

Stan folwarkow podług inwentarzow w roku 1826 sporządzonych i dochod z nich.	Dymy.		Usiew Ozimy.						Opłata roczna.	
	Ciągłe.	Czynszowe.	Żyto.			Pszenica				
Nazwiska Folwarkow.	Liczba.		Beczki.	Ośminy	Garnce.	Beczki.	Ośminy	Garnce.	Ruble srebrne.	Kop. srebrne.
w Gubernii Wileńskiey w Powiecie Oszmiańskim.										
Omeliany	—	4	6	—	—	—	—	—	100	—
w Powiecie Trockim.										
Kopciszki	8	—	6	—	—	—	6	9	330	—
Szyłany	12	—	8	—	—	1	6	—	547	50
Beyciuny zaścianek	—	—	3	—	—	—	—	—	30	—
w Powiecie Upickim.										
Bolsie	13	—	9	3	—	2	5	6	750	—
Noreyki	6	—	4	5	6	1	2	12	313	20
w Gubernii Grodzieńskiey w Powiecie Lidzkim.										
Bielica	3	7	2	4	—	—	—	—	78	12
Dokudow	7	—	5	6	—	—	—	—	120	—
Zameytyszki	3	—	5	—	—	—	2	—	105	—
w Powiecie Prużańskim.										
Przesmyki	5	6	12	—	—	1	2	—	352	—
w Gubernii Mińskiey w Powiecie Słuckim.										
Onożki	11	—	4	2	—	—	—	—	177	—

Członek Kollegium X. Rafał Downar.

O g ł o s z e n i e.

3 Rada Mieyska Wileńska ogłasza, iż na oddanie w dwóletnią lub na lat dwanaście dzierżawę młynu mieyskiego po-biskupskiego w Wilnie zbudowanego, odbywać będzie w Izbie swojey na Ratuszu Wileńskim w dniach 2, 3, 4, licytacyę, a dnia 5 następującego miesiąca decembra przetarg i zaprasza życzących ten młyn arendować, aby raczyli stawić się do licytacyi i przetargu z ewikcyami. Datt. dnia 4 nowembra 1829 roku.

Onufry Nowacki Prezydent R. M. W.
Pismowodca Marcin Pozlewicz.

3 Ponieważ się potrzebuje dla kommendy Policyi Mieyskiey Wileńskiey, w przeciągu roku, mąki żytniey czetwierti 750 i krup jęczmiennych czetwierti 70; a dla koni pożarney straży, owsa czetwierti 607, siana pudow 6,480 i słomy pudow 864; przeto w celu zawarcia kontraktu na dostarczenie w takowey ilości prowiantu i furażu na rok cały 1830, proporcyami miesięcznemi; Rada Mieyska Wileńska, udeterminowała odbyć w Izbie swojey na Ra-

(*)

tuszu licytacyę, na jakową naznaczywszy termina: pierwszy dnia 18, drugi dnia 19 i trzeci 22 a dla przetargu dzień 25 teraźnieyszego miesiąca nowembra, przez ninieysze ogłoszenie podaje o tém do powszechney wiadomości i wszystkich życzących dostarczać prowiant i furaż zaprasza do targu w terminach dopiero wypisanych. Datt dnia 4 nowembra 1829 roku.

Onufry Nowacki Prezyd. R. M. W.
Pismowodca Marcin Pozlewicz.

Doniesienie.

3 Niżey podpisana powodem podanego do Kuryera Litt. pod N. 129 przez mieyskiego Adwokata Stanisława Misiewicza ostrzeżenia, zmuszoną zostaję wzajemnie Publiczność zawiadomić, iż w ostrzeżeniu tem, Adwokat pomieniony, który kiedyś nastręczając się do przyjęcia plenipotencyi w moich interesach, a w obawie szkodliwych planow odrzucony, zamieścił fałsze na żadną uwagę czytających nie zasługujące, bowiem fundusz móy żadnym zaprzeczeniom Skarbowym nie ulega, długow niemam, domu mojego tradycye nie obciążają, a rozwinięte w Magistracie Wileńskim przez żydów z namowy P. Misiewicza procedera, nie więcey tylko o kilkaset rubli assygn. jak są napastne, tak też i wyroki oczewiste całkowicie unikczemnią — Zatém powyższe ostrzeżenie Mieyskiego Adwokata Misiewicza, jako owoc jego nieżyczliwości, o ile jest bezprawne, i bez naymnieyszego do tego umocowania zapisane, o tyle, że prawem poszukiwać ukarania będę ninieyszym zapowiadam — Datt. w Wilnie dnia 1 9bra 1829 roku.

Marya z Borettych Kadenacowa.

Dozwala się drukować. Wilno dnia 4 listopada 1829. Cenzor Ł. Borowski.

Sądy Exdywizorskie.

3. Sąd Taxatorsko - Exdywizorski Remissą Sądu spraw cywilnych Białostockiego i Sokolskiego powiatow w dniu 19 marca b. r. nastałą na usatysfakcyonowanie kredytorów i z jakiegobądźkolwiek źrzódła pretensorów JW. Marszałka Kazimierza Dawnarowicza z majątku Pawłowicz i Andrzejewa w Obwodzie Białostockim, powiecie Sokolskim położonego przeznaczony po uznaniu na pierwszym terminie zjazdu, na stawających dziedzicu i kredytorów komportacyi, i poruczaniu wymiaru Komornikom termin drugi na ostateczne ukończenie exdywizyi dzień 26 apryla 1830 roku zadeterminował, na który wszystkich kredytorów i pretensorów do majątku konkursowego wzywa i że w tym terminie na wszystkich niestawających amissya w ich pretensyach ogłoszoną zostanie ostrzeżn — Dnia 13 7bra 1829 roku.

Prezydujący Exdywizor i Kawaler Stanisław Daczewski.
Exdywizor Dominik Gorski.
Exdywizor Marcin Zawadzki.
Regent Exdywizorski Piotr Ambrożkiewicz.

Wezwanie Pretensorów i Kredytorów.

3 Sąd Ziemski powiatu Wileńskiego, na skutek dekretu akcessoryynego w sprawie konkursowey kredytorów *Obywatela Wileńskiego Franciszka Domańskiego*, w roku idącym oktobra 18 dnia, w tymże Sądzie nastałego, zawiadamia wszystkich Kredytorów i Pretensorów pomienionego Domańskiego, iżby oni z dowodami pretensye probującemi, do zaosnowaney rozprawy, sami lub przez Plenipotentów, porządkiem prawami przepisanym, w ciągu następującey Trzykrólskiey czyli Januaryowey Kadencyi w Sądzie ninieyszym jawili się, gdyż na stosunki niejawiących się Kredytorów amissya uznaną zostanie. Roku 1829 listopada 2 dnia.

Sędzia Ziemski Wileński Jan Pisanka.
Regent M. Talat.

Oświadczenie.

3. Roku 1829 męca października 21 dnia Na sądach JEGO IMPERATORSKIEY MOŚCI Głównym Mińskim 2go Departamentu Oświadczenie imieniem urodzonego Pawła Kazimierza syna Hołowińskiego Junkra 5go Jegerskiego Pułku w treści następującey czyni się — Oświadczający się Paweł Kazimierza syn Hołowiński w Gubernii Wołyńskiey w powiecie Owruckim posiadając dziedziczny majątek, oraz w rozmaitych Juryzdykcyach Państwa Rossyyskiego mając interesa procederowe, tak do urządzenia majątkiem, jako też do prawnego działania w procederach; wydawał rozmaitym osobom w różnych datach plenipotencye, które wszystkie po dattę dzisieyszą wydane, cofając i kasując, aby na fundamencie takowych Plenipotencyi jako już unikczemnionych i naymnieyszego waloru nie mających żadna w osobie oświadczającego się czynność od dnia dzisieyszego przedsięwziętą bydź nie mogła a dopełniona nie miała mocy, w tém czyni się ninieysze dla wiadomości powszechney przez gazety Kuryera Litewskiego ogłosić się mające oświadczenie; 5go Jegerskiego Pułku Junker Paweł Hołowiński.

Roku tysiąc ośmsetdwadziestego dziewiątego października dwadziestego pierwszego dnia że takowe oświadczenie w skutek rezolucyi na prośbę WJPana Pawła Hołowińskiego Junkra 5. Jegerskiego Pułku w dacie wyżey wyrażoney zapadłey do protokułu potocznego Sądu Głównego Mińskiego 2go Departamentu jest wpisane poświadczam. Sekretarz Atanazy Reutt.

Drukować pozwolono. Wilno dnia 31 października 1829 roku. Cenzor Jan Bärkmann.

Objawienie.

3 Znayduje się na ulicy Zamkowey Wileńskiey w pałacu J. W. Pusłowskich skład świeżych sukien przez maystrow Niderlandzkich w różnych gatunkach wyrobionych; które się sprzedają na arszynową miarę za cenę cale umiarkowaną, to jest: ze znacznem umnieyszeniem z uprzedniey taxy. Tych sukien można dostać podług upodobania arszynami i postawami.

Wolno drukować Policmeyster Chrząstowski.